

Stosowanie elektronicznego dozoru sprawdzają Trybunały

- Ministerstwo Sprawiedliwości poprawiło ustawę o dozorcze elektronicznym wewnętrznymi zarządzeniami
- Taka praktyka narusza konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa – twierdzą prawnicy
- Skazani i adwokaci zapowiadają skargi na decyzje odmawiające odbywania kary w warunkach wolnościowych

LUKASZ SOBIECH

lukasz.sobiech@infor.pl

Jutro wchodzi w życie ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w ramach systemu dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2008 r. nr 172, poz. 1069). Nowe przepisy umożliwią skazanym odbywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. – System dozoru elektronicznego zrewolucjonizuje formy odbywania kary pozbawienia wolności – mówi gen. Paweł Nasiłowski dyrektor generalny Służby Więziennej. Dodaje, że w przyszłości system będzie rozszerzany i wykorzystywany do monitorowania sprawców najpoważniejszych przestępstw, którzy po opuszczeniu więzienia będą pozostawali na wolności. Elektroniczny dozór rozpocznie funkcjonowanie od umieszczenia w nim 500 skazanych. Ministerstwo Sprawiedliwości chce, by docelowo, obejmować systemem 15 tysięcy osób w ciągu roku.

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Sprawiedliwości w pierwszej kolejności z elektronicznych opasek skorzystają skazani zamieszkujący na terenie apelacji warszawskiej. W czerwcu przyszłego roku dołączą do nich skazani z Lublina, Krakowa i Białegostoku. W styczniu 2011 r. system obejmie apelację poznańską, gdańską i rzeszowską. Rok później znajdą się w nim Katowice, Łódź, Szczecin i Wrocław.

Etapy budzą kontrowersje

Przepisy ustawy o dozorcze elektronicznym nie przewidują jednak czasowego i terytorialnego zasięgu jej obowiązywania. Zaplanowane przez ministerstwo stopniowe jej wdrażanie jest niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa – przekonują prawnicy.

– Ustawa powinna regulować zarówno etapy wdrażania dozoru elektronicznego, jak i jego terytorialny zasięg. W innym przypadku możliwość stosowania elektronicznego monitoro-

wania skazanych powinna zostać wprowadzona tego samego dnia na terytorium całego kraju. Nie może być również dotknięta ograniczeniem ilościowym – tłumaczy adwokat Jerzy Naumann. Dodaje, że przyjęte rozwiązanie dyskryminuje skazanych zamieszkałych poza Warszawą. Etapowego wdrażania systemu elektronicznych opasek broni jednak resort sprawiedliwości i Służba Więzienna. W ocenie Pawła Nasiłowskiego każdy tak duży i nowoczesny system informatyczny, który realizuje wyjątkową funkcję, jaką jest wykonanie kary pozbawienia wolności, powinien być wdrażany etapami.

– Doświadczenia zdobyte podczas realizacji poszczególnych etapów pozwalają na bieżące sprawdzanie i udoskonalanie jego funkcjonowania, eliminowanie ewentualnych, nieprzewidywanych błędów technicznych, administracyjnych i organizacyjnych oraz dotychczasowych założeń, które muszą być udoskonalone przez praktyczną ich realizację – broni rozwiązania Paweł Nasiłowski.

Zdaniem Michała Pietrzaka, adwokata z Warszawy, testów technicznych nie przeprowadza się jednak po wprowadzeniu ustawy. Był na to czas przed wejściem w życie nowych przepisów, szczególnie w przypadku, gdy dotyczą one wolności człowieka. – Narusza to konstytucyjny nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów – przekonuje Michał Pietrzak.

W ten sposób ustawa narusza obowiązek równego traktowania wszystkich obywateli, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji wobec prawa.

– Jeżeli np. w Krakowie czy Poznaniu odmówi się jutro skazanemu wykonywania kary w systemie dozoru elektronicznego, powołując się na brak możliwości technicznych, które będą z kolei w Warszawie, to sprawa taka może trafić do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – przestrzega Michał Pietrzak. Zarzut ten będzie mógł postawić każdy z prawie

MONITORING ELEKTRONICZNY

Obowiązki skazanego

- przebywanie we wskazanym przez sąd miejscu w wyznaczonym czasie
- udzielanie wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary
- wykonywanie nałożonych na niego obowiązków
- noszenie nadajnika
- poddanie się kontroli sprawdzającej prawidłowe funkcjonowanie nadajnika
- zapłata kosztów odbywania kary w ramach dozoru elektronicznego

8 tys.

skazanych odbywających karę pozbawienia wolności kwalifikuje się do odbywania jej w Warszawie

33 132

skazanych kwalifikuje się do wykonywania kary w systemie dozoru elektronicznego

225,7

mln zł

kosztowało przygotowanie systemu

2300 zł

miesięcznie wydaje państwo za pobyt skazanego w więzieniu

80 zł

skazany zapłaci jednorazowo za elektroniczną bransoletę

2 zł

będzie płacił skazany za każdy dzień odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego

czterdziestu tysięcy skazanych kwalifikujących się do odbywania kary pozbawienia wolności w ramach dozoru elektronicznego. Zdaniem Jerzego Naumanna prawdopodobieństwo wszczęcia tego rodzaju postępowania jest stu procentowe.

Nieostre przesłanki e-dozoru

Na elektroniczne bransoletki będą mogli liczyć skazani za drobne przestępstwa. Przede wszystkim ci, którym sąd orzekł karę nie dłuższą niż pół roku. Dodatkowo na odbywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym będą mogli liczyć osadzeni na karę do 12 miesięcy pozbawienia wolności po odbyciu połowy tej kary w warunkach więziennych. To jednak nie wszystkie wymagania. Zgodnie z przepisami syste-

mem będą mogli być objęci tylko skazani, którzy mają warunki techniczne do zainstalowania urządzenia oraz w stosunku do których zamieszkujące z nimi pełnoletnie osoby wyrażą na to zgodę. Kryteria te są nie do przyjęcia i w założeniu zakładają nierówność w traktowaniu skazanych – tłumaczy prof. Stefan Lelental, kierownik Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego z Uniwersytetu Łódzkiego. Dodaje, że dodatkowymi przesłankami zastosowania systemu będzie tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna i przekonanie, że sprawca nie popełni ponownie przestępstwa.

– Decyzja sądu karnego o wymierzeniu kary bez warunkowego jej zawieszenia wyraża przekonanie, że mamy do czynienia z takim sprawcą, wobec którego karę pozbawienia wolności należy wykonać. Innymi słowy, inny rodzaj kary będzie nieskuteczny – tłumaczy prof. Stefan Lelental.

Całodobowy monitoring

Kontrolowanie warunków odbywania kary w ramach dozoru elektronicznego będzie monitorowane za pomocą nadajnika umieszczonego na nodze skazanego oraz przez urządzenie monitorujące zainstalowane w domu skazanego. Nad całością przedsięwzięcia czuwać będzie system informatyczny działający w Centrali Monitorowania.

– W przypadku naruszenia przez skazanego warunków odbywania kary, np. nieobecność podczas godzin odbywania kary lub manipulacja przy urządzeniu monitorującym lub nadajniku, system informatyczny Centrali Monitorowania wygeneruje informację o naruszeniu warunków i będzie można podjąć w stosunku do skazanego niezwłoczne działania – tłumaczy Joanna Dębek z Ministerstwa Sprawiedliwości. W takim przypadku sąd penitencjarny będzie mógł uchylić zezwolenie na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego. Dla skazanego będzie to oznaczało karę więzienia. ■